

# Ptaki w kominach

2018-02-21

W okresie jesienno-zimowym ptaki, które nie odlatują na zimę wytrwale szukają miejsc, w których mogłyby bezpiecznie przetrwać ten trudny dla nich czas. Niestety dość często dochodzi do spontanicznego zalatywania, bądź gniazdowania różnych ptaków w kominach i przewodach wentylacyjnych. Brak odpowiedniego zabezpieczenia kominów sprawia, że są one traktowane jako potencjalnie bezpieczne miejsca. Niestety długi i wąski przewód kominowy uniemożliwia ptakom swobodne wydostanie się z tego oczadzonego, pokrytego smołą tunelu.

Kilka dni temu Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku telefonicznie została poproszona o pomoc w sprawie sowy, która wpadła do przewodu kominowego w jednym z domów jednorodzinnych nieopodal Białegostoku. Z rozmowy telefonicznej wynikało, iż sowa która wleciała do kominu została uwolniona i wymaga pomocy lekarza weterynarii. Pracownik Regionalnej Dyrekcji niezwłocznie udał się we wskazane przez rozmówcę miejsce i przetransportował duszącą się sowę (puszczyk zwyczajny) do lekarza weterynarii, który dokonał oględzin i podjął próbę leczenia. Dziób puszczyka pokryty był smołą, a pióra sadzą. Stopień uszkodzenia układu oddechowego ptaka był na tyle rozległy, że sowa nie przeżyła kolejnej doby.



Aby uniknąć zaistniałej sytuacji wystarczyłby montaż siatki ochronnej na wlocie kominu, która stanowi skuteczną ochronę przed dostaniem się ptaków. Podczas instalacji siatek warto montować je w sposób umożliwiający ich tymczasowy demontaż, np. na czas przeprowadzenia prac konserwacyjnych.

Poprzez zastosowanie wskazanych powyżej rozwiązań w swoim domu każdy z nas może zapobiec nieszczęściu i cierpieniu kolejnej sowy, czy innych skrzydlatych przyjaciół.

## Ptaki w kominach

